

Wizyta 13 premierów Kanady w USA nic nie dała

18 lutego 2025

13 premierów Kanady udało się w minionym tygodniu do Waszyngtonu w ramach wspólnej misji mającej na celu wzmocnienie relacji między Kanadą a USA. Doug Ford, przewodniczący Rady Federacji, przewodził grupie premierów, którzy są zjednoczeni w swoim poglądzie, że cła na towary kanadyjskie, jeśli zostaną wprowadzone, zaszkodzą pracownikom i przedsiębiorstwom po obu stronach granicy.

Premierzy Kanady spotkali się z członkami Kongresu z obu partii oraz amerykańskimi i kanadyjskimi liderami biznesu. Premierzy Kanady zostali również zaproszeni do Białego Domu, aby spotkać się ze starszymi rangą doradcami prezydenta Trumpa.

Podczas tej dyskusji premierzy Kanady podkreślili potrzebę współpracy w celu uniknięcia taryf, które zaszkodziłyby pracownikom po obu stronach granicy. Słuchali również i dowiedzieli się o możliwościach współpracy z administracją Trumpa w celu uzgodnienia i osiągnięcia wspólnych priorytetów, w tym tworzenia miejsc pracy, rozwoju gospodarek i ochrony społeczności przed wpływem fentanylu i innych nielegalnych narkotyków.

Rada Federacji składa się ze wszystkich 13 premierów prowincji i terytoriów. Umożliwia premierom współpracę, tworzenie bliższych więzi, pielęgnowanie konstruktywnych relacji między rządami i wykazywanie się przywództwem w ważnych kwestiach, które mają znaczenie dla Kanadyjczyków.

Premierom udało się umówić na spotkanie w Białym Domu w środę. Premier Ontario Doug Ford nazwał to bardzo hojnym gestem

szacunku. „Ludzie nie umawiają się na takie spotkania w ostatniej chwili i jesteśmy bardzo wdzięczni” – powiedział Ford. „To po prostu pokazuje, jakie mamy relacje i jaki szacunek mają dla Kanady”. Było to jednak możliwe m.in. dzięki powiązanej z Trumpem firmie lobbingowej Checkmate Government Relations, której Kanada płaci 85 000 USD (120 000 CAD) miesięcznie za organizowanie takich spotkań. Premierzy spotkali się z jednym z sześciu zastępców szefów sztabu Trumpa, Jamesem Blairem, i dyrektorem ds. personelu Białego Domu, Sergio Gorem.

Tymczasem już w czwartek Trump ponownie nazwał premiera Justina Trudeau „gubernatorem” i powiedział, że Kanada nie ma wystarczająco silnej armii, aby chronić ją przed międzynarodowymi zagrożeniami bez pomocy Stanów Zjednoczonych. „Myślę, że Kanada będzie bardzo poważnym kandydatem do zostania naszym 51. stanem” – uznał. Premierzy próbowali odeprzeć ten punkt podczas pobytu w Waszyngtonie, powtarzając, jak bardzo ta sugestia rozgniewała Kanadyjczyków. „Prowadziliśmy szczere rozmowy na temat komentarza 51. stanu, w których podkreślaliśmy, że to nie ma sensu, co było oczywiste dla wszystkich premierów” – powiedział premier Kolumbii Brytyjskiej David Eby.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net